

JÓZEF WIŚNIEWSKI
ur. 1933; Świętochłowice



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin; PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów; Lublin; PRL; Wojskowy Klub Sportowy Lublinianka; Kazimierz Górski (1921-2006); sport w Lublinie; piłka nożna; Ludowe Wojsko Polskie; służba w Ludowym Wojsku Polskim; Wojsko Polskie

W sporcie nigdy nie ma stałych składów

W sporcie nie ma nigdy stałych składów, to jest rzecz płynna. Bo dla przykładu, można mieć czterech świetnych pomocników, a nie ma się obrońcy. Więc trzeba po prostu szukać, albo przestawić tych zawodników na inne pozycje albo wymieniać się z innymi klubami. Taka jest prawda dzisiejszego sportu. Z tych zawodników, których zastał Kazimierz Górski, to w zasadzie poza kilkoma osobami, które uzupełniły skład, to tymi zawodnikami grał. Bo tu był dobry materiał ludzki w owym czasie. I ten skład rozpoczął rozgrywki i wszedł do drugiej ligi i tym składem praktycznie graliśmy aż do połowy października. A w październiku, w 1963 roku część zawodników odeszła do rezerwy. Odszedł Wełniak wtedy, Kwiatkowski do Garbarni, skończyli zasadniczą służbę wojskową. Olszok. Przyszli na ich miejsce inni, już nie tacy sami, jeśli chodzi o poziom sportowy, już trochę gorsi byli wtedy. Zresztą Kazimierz Górski tylko pracował przez rok, bo na dalszą pracę nie zgodziła się jego żona. Chciała zresztą, żeby zakończył pracę po awansie do drugiej ligi, ale pojechaliśmy do Warszawy w delegację do pani Marii i jeszcze wyjedliśmy u niej przedłużenie kontraktu z panem Kazimierzem do końca 1963 roku.

Data i miejsce nagrania	2015-04-23, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"